

KRP II – MOKOTÓW, URSYNÓW, WILANÓW

<https://mokotow.policja.gov.pl/r2/aktualnosci/111145,Mial-ponad-2-promie-alkoholu-w-organizmie-ale-chcial-jechac-dalej-sa-mochodem.html>
2022-08-10, 07:00

MIAŁ PONAD 2 PROMIE ALKOHOLU W ORGANIZMIE, ALE CHCIAŁ JECHAĆ DALEJ SAMOCHODEM

Data publikacji 20.05.2022

Policjanci z mokotowskiego wydziału wywiadowczo - patrolowego zatrzymali 28-latkę podejrzanego o kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości. Mężczyzna zwrócił na siebie uwagę policjantów, ponieważ jechał samochodem zygakiem i bardzo zachowawczo. Mając uzasadnione podejrzenie, że kierowca może być pod działaniem alkoholu mundurowi, zatrzymali go do kontroli. Siedzący za kierownicą mężczyzna był widocznie pijany. Miał bełkotliwą mowę, ale za to nie zamierzał opuścić samochodu. Trzymał się kierownicy, twierdząc, że pojedzie dalej. Policjanci obezwładnili go i zawieźli do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty. Grozi mu wysoka grzywna i kara 2-letniego więzienia.

Około 15.30 patrolując ulicę Postępu, policjanci zauważyli volkswagena golfa, którego kierowca jechał zachowawczo, przekraczając oś jezdni, a następnie wracając na swój pas. Sposób prowadzenia auta dał funkcjonariuszom podstawy do zatrzymania kierowcy do kontroli. Po zatrzymaniu samochodu policjanci otworzyli drzwi od strony kierowcy, aby zapytać, co się stało. Od kierującego wyczuwalna była wyraźna woń alkoholu. Miał mętny wzrok i bełkotliwą mowę. Kiedy policjanci kazali mu opuścić pojazd, trzymał się kurczowo kierownicy i nie chciał opuścić samochodu, twierdząc, że pojedzie dalej. Przy użyciu chwytów transportowych, a następnie zastosowaniu kajdanek mundurowi uniemożliwili mu kontynuowanie podróży w takim stanie. Nie był zadowolony, ale zajął miejsce dla zatrzymanych w policyjnym radiowozie, którym został przewieziony do policyjnego aresztu. Samochód został zabezpieczony na parkingu policyjnym. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że kierowca miał ponad promil alkoholu w wydychanym powietrzu.

Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty, za które sąd może go skazać na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz wysoką grzywnę. Ponadto na długie lata będzie mógł pożegnać się ze swoim prawem jazdy. Postępowanie w tej sprawie prowadzone jest pod nadzorem mokotowskiej prokuratury.

podkom. Robert Koniuszy/ea